

CZY DZIECKO BOŻE MOŻE MIEĆ W SOBIE DEMONA?

Na pewnym forum chrześcijańskim przeczytałem kiedyś wypowiedź zdumionej siostry, która była wstrząśnięta świadectwami na temat konieczności uwalniania osób będących od wielu lat członkami zboru zielonoświątkowego, a w tym również osoby będącej liderem uwielbienia w takim zborze. Biblia wypowiada się bardzo jednoznacznie, że osoba narodzona z Ducha Świętego demona mieć nie może - bo jakąż społeczność między Chrystusem a Belialem? Ja jednak w kościołach ewangelicznych spotkałem wiele osób, które wykazywały symptomy związania demonicznego, a nawet opętania.

Będąc kiedyś członkiem pewnej liberalnej wspólnoty charyzmatycznej, byłem na konferencji organizowanej przez pewnego "polskiego" senatora. Większość uczestników tej imprezy, była członkami zborów tzw. "wstawienników", Spichlerzy i KZ. Przyjechało tam również kilku bracia z Nigerii, skutecznie usługujących w służbie uwalniania. Byłem przerażony tym co wtedy zobaczyłem, gdyż u większości osób które podeszły do nich po modlitwę, zaczynały manifestować się duchy nieczyste i osoby te były natychmiast przez nich uwalniane. Były wśród nich również osoby od wielu lat zaangażowane w różne służby.

Dlatego, aby poznać odpowiedź na nasze tytułowe pytanie, musimy najpierw poznać odpowiedzi na kilka innych pytań. Kogo Biblia nazywa dzieckiem Bożym? W jakich okolicznościach lub za sprawą czego, "wierzący" przestaje być dzieckiem Bożym, i w jaki sposób demon może wejść w człowieka "wierzącego"? Czyli, gdzie leży granica, którą duchy nieczyste muszą respektować.

CZYM JEST DLA NAS I CZYM SKUTKUJE WOLNA WOLA

Pan Bóg dał ludziom wolną wolę, czyli prawo swobodnego decydowania o sobie. To prawo działa tak samo w świecie fizycznym jak i duchowym. W wyniku tego prawa, nic nie może się wydarzyć w naszym życiu, bez naszej zgody. To dlatego, każdy ruch zaangażowany duchowo, nakłania swoich potencjalnych adeptów do otwarcia się na jakąś propozycję duchową, i zachęca do zawierzenia się komuś lub czemuś, poprzez "otwarcie się" na to coś, lub zaangażowanie w jakieś praktyki duchowe.

W sferze duchowej jest to jednak jednoznaczna propozycja znacząca dosłownie: "zaakceptuj ofertę i uczyn jej autora przewodnikiem lub panem swojego życia". Dotyczy ona w takim samym stopniu Bożych obietnic, jak również diabelskich kłamstw - pod szyldem Bożych obietnic. Automatycznie też, ten któremu otwarliśmy drzwi, zaczyna nas prowadzić lub wchodzi w nas i zaczyna kierować całym naszym życiem. Od tego momentu, ta decyzja ma wpływ na wszystkie sfery naszego życia.

DROGA ZA JEZUSEM - ŁATWA CZY TRUDNA ?

W Izraelu prawie wszyscy ludzie byli osobami wierzącymi, tak samo jak dzisiaj w naszym kraju. Jednak Jezus nie zachęcał do uczniostwa wszystkich. Nigdy nie zachęcał Heroda, faryzeuszy, przywódców religijnych i tych, którzy nie mieli sobie nic do zarzucenia. Wielu ludzi nawet zniechęcał (*Łuk 14:26-35*) mówiąc im już na samym wstępie, o konieczności brania własnego krzyża i wyrzeczenia się absolutnie wszystkiego. Głęboko wierzącemu biznesmenowi postawił warunek, który do dzisiaj jest niewykonalny dla 99% biznesmenów chrześcijańskich. Jezus mówił do wszystkich, że ten kto nie zaakceptuje warunków otrzymania Bożej łaski, ten nie może być jego uczniem. Skąd zatem u Pana Jezusa, który jest miłością, taka nietolerancja i brak wyrozumiałości? Ano stąd, że do królestwa Bożego wejdą tylko gwałtownicy, którzy chcą tam być za wszelką cenę. Ci którzy pragną sprawiedliwości, bo nie akceptują niesprawiedliwości i bezbożności mającej miejsce na ziemi i położą nawet własne życie, aby się stąd wyrwać i być razem z Nim. To ci, którzy zrezygnują z własnych planów i ambicji, po czym pozwolą się prowadzić, tam gdzie Duch Święty ich poprowadzi. Mówi o tym poniższy werset:

**Jeśli bowiem według ciała żyjecie to umrzecie,
jeśli Duchem dokonania ciała uśmiercacie, żyć będziecie.
Jacy bowiem Duchowi Boga dają się prowadzić, ci synami Boga są. (org. gr. Rz 8:13-14)**

Ten werset jest różnie tłumaczony, ale oryginał mówi, że dziećmi Bożymi są ci, którzy "Duchowi Boga dają się prowadzić" z akcentem na "dają się", czyli ci, którzy na to dobrowolnie przyzwalają. Biorąc pod uwagę fakt, że Boże prowadzenie odbywa się do końca naszych dni, to znaczy, że dzieckiem Bożym jesteś tylko wtedy, kiedy dajesz się prowadzić Duchowi Świętemu.

Strzeż tego, co ci powierzono, unikaj pospolitej, pustej mowy i sprzecznych twierdzeń, błędnej, rzekomej nauki, do której niejednen przystał i od wiary odpadł. (1Tm 6:20-21)

**Jeśli z nim wytrwamy, to z nim też królować będziemy,
a jeśli się go zaprzemy to i On się nas zaprze. (2Tm 2:12)**

**Jeżeli wytrwacie w słowie moim, (dopiero wtedy) prawdziwie uczniami moimi będziecie,
i poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli (Jan 8:31-32)**

Zauważ, że wszystkie powyższe wersety są adresowane do osób wierzących. Z ich kontekstu wynika, że osoby które zaakceptują nauki zadowalające ludzką cielesność i pójdą za takim stylem życia, zginą wraz z bezbożnym światem. Widzimy zatem, że dzieci Boże są bezpieczne tylko wtedy, gdy słuchają Bożego głosu i chodzą Bożymi drogami. One mówią też, że żaden nawracający się człowiek, nie staje się ani automatycznie, ani dożywotnio uczniem Pana Jezusa, ale, że najpierw musi wytrwać w słowie Pana Jezusa, czyli przejść ciąg przeróżnych prób i testów, nazwanych chrztem ognia (Mat 3:11) albo doświadczeniami, które pokażą, czy jest on w stanie zostawić wszystko dla Jezusa, aby stać się jego uczniem. Wynika z tego bardzo jasno, że pomiędzy początkiem drogi za Panem, a jej końcem, pojawia się wiele trudnych sytuacji, zmuszających nas do podjęcia trudnych wyborów.

- To co mówi Chrystus - czy to co mówi moja religia i jej teologia ?
- To co mówi pismo - czy moje własne poglądy na chrześcijaństwo ?
- Krzyż - czy moje plany na życie i na karierę zawodową ?
- Tak jak Duch prowadzi - czy tak jak logika dyktuje ?
- Chrystus - czy moja nienawrócona rodzina ?

Na domiar złego, krąży wokół nas też bardzo inteligentny przeciwnik, który wykorzysta każdą okazję aby pochłonać każdego, kogo się tylko da. Słowo pochłonać, znaczy zawrócić do świata i ponowne wciągnąć na listę ofiar. Tak będzie do końca naszych dni na ziemi. Jednak pismo uczy, że jeżeli chcemy być uczniami Jezusa i oglądać królestwo Boże, musimy wszystko położyć na jedną kartę.

Nie wszystkie osoby które wróciły do świata i odpadły od Bożej łaski, natychmiast wykazują jakieś destrukcyjne zmiany. Większość takich ludzi, nadal potrafi mówić jak dzieci Boże i robić dobre wrażenie na innych, szczególnie gdy są osobami zaangażowanymi w jakąś służbę, jednak diametralnie zmieniają się ich życiowe priorytety i system wartości. W ich życiu zaczyna dominować grzech i obsesyjne pożądliwości zwane dzisiaj marzeniami, ponieważ ich życiem nie kieruje już Duchu Święty, który daje moc panowania nad grzechem, ale ich cielesne pożądliwości. Takich cielesnych chrześcijan są dzisiaj pełne zbory, i demony mają otwarte drzwi do ich życia, gdyż oni sami je otwarli bez względu na to, czy w to wierzą czy nie.

Dlatego nasze pytanie nie powinno brzmieć: "Czy chrześcijanin może mieć w sobie demona?", ale:

Czy to w co wierzysz, jest nauką Pana Jezusa, czy nauką demonów?

Czy jesteś uczestnikiem stołu Pańskiego, czy stołu demonów?

Czy pijesz z kielicha Pańskiego, czy z kielicha demonów?

Czy szukasz Chrystusa, czy tego co zadowala twoje ciało?

PRZYKŁAD PROROKA BILEAMA

Lecz mam ci nieco za złe, są tam tacy, którzy trzymają się nauki Balaama, który nauczał Balaka, jak uwodzić synów izraelskich, by spożywali rzeczy bałwanom ofiarowane i uprawiali (duchowy) nierząd (Obj 2:14). Opuściwszy drogę prostą, zbłądzili i wstąpili na drogę Balaama, syna Beora, który ukochał zapłatę za czyny nieprawe (2 P 2:15). Biada im! Bo poszli drogą Kaina i pograżyli się w błędzie Balaama dla zapłaty, i zginęli w buncie Korego. (Judy 1:11)

Nowy testament mówi, że w kościołach ewangelicznych są ludzie którzy działają tak jak prorok Bileam (4Moj 25:1-3; 31:16). Bileam do tego stopnia został opanowany rządzą bogactwa i świeckich zaszczytów, obiecanych mu przez pogańskiego króla Balaka, że wzięła ona górę nad tym co nakazał mu Bóg.

Bileam zdradził Baalakowi, jak wciągnąć Izraelitów idących do ziemi obiecanej w pogańskie uczty uwielbieniowe na cześć bożka Baala w dolinie Peor, aby stali się oni nieczyści i nie mogli wejść do ziemi obiecanej. Przez to zdarzenie zginęły dwadzieścia cztery tysiące Izraelitów. Widzimy zatem, że jeżeli dziecko Boże, zaczyna angażować się w okultystyczną obrzędowość opartą na wierze we własne marzenia i poszukiwaniu metod ich realizacji, to śmiało możemy powiedzieć, że diabeł go już pochłonął, gdyż zaczyna on działać wg fundamentalnego założenia okultyzmu "bądź wola moja". W zborach głoszących tego typu nauki, najczęstsze wezwanie brzmi "otwórz się na nowe rzeczy od Pana".

Dzisiaj byłoby rzeczą niemożliwą jawne wprowadzenie do kościołów ewangelicznych np. prawa Mojżeszowego albo wiary w Boże namaszczenie rock'n'rolla. Jednakże są ludzie, którzy zmyślnie opakowali te nauki w terminologię biblijną i wnoszą je do zborów jako nauki biblijne, nazywając to chrześcijaństwem mesjanistycznym i proroczym uwielbieniem. To tylko dwa przykłady, jak demoniczne kłamstwo może zadomowić się w chrześcijańskiej "rzeczywistości". Dokładnie takim samym sposobem inni zaczynają wierzyć, że nic im nie braknie, bo oddają dziesięcinę lub sponsorują pastora, że są bardziej duchowi od innych, bo święcą szabat lub paschę i obwieszają się żydowskimi gadżetami (*nadzieja w własnych uczynkach*), a jeszcze inni ślepo wierzą w namaszczone przywódców religijnych, jako pośredników duchowych, czyli w starotestamentowy wzorzec kapłaństwa Lewitów.

Dokładnie to samo zaczyna mieć miejsce, gdy do zborów wchodzi przeróżne filozofie i praktyki okultystyczne opakowane w terminologię chrześcijańską, robiące z ludzi małych bogów którzy mogą wszystko, bo posiadają nieograniczoną moc ducha albo własnego umysłu. Takie nauki to: rozwój osobisty / wizualizacja / psychoanaliza - sozo / pozytywne myślenie i wyznawanie - czyli zakaz logicznego myślenia i obiektywnego opiniowania, nakreślany potocznie jako krytykanctwo / wiara w duchową moc muzyki (*prorocze uwielbienia*) / terytorialna walka duchowa / wiara w pozabiblijne wizje liderów - czyli w objawienia człowieka, który staje się automatycznie przewodnikiem duchowym / wiara w moc machania flagami lub tańca rytualnego / wiara w ekumeniczne jednoczenie się, mające przynieść pokój i przebudzenie.

Każdy z powyższych przypadków jest założeniem typowo okultystycznym. Te nauki nie mówią, że twój Bóg może wszystko bo jest wszechmogący, ale, że są metody dzięki którym ty możesz być jak Bóg. Pomimo chrześcijańskiego nazewnictwa, są to techniki typowe dla wszystkich kultów pogańskich i świata okultyzmu. Takich rzeczy nie praktykował ani Pan Jezus ani apostołowie. Angażując się w tego typu praktyki wchodzisz w demoniczną duchowość, która tylko przybiera pozór światłości. To właśnie stąd mamy "chrześcijan innego ducha", którzy bardzo często potrzebują uwolnienia od mocy demonicznych. Demony najczęściej wchodzi w ludzi podczas okultystycznych praktyk i inicjacji duchowych oraz podczas kontaktów seksualnych z osobami zniewolonymi duchowo. To właśnie z tej przyczyny osoby zaangażowane w okultyzm mają wielkie problemy z pożądlivością seksualną.

WOLNI CZY OKŁAMANI

Od pewnego czasu pojawiły się w polskich kościołach ewangelicznych dwie charyzmatyczne służby "Wolni w Chrystusie" i "Odnowa Fundamentów", mające niby zajmować się uwalnianiem od mocy demonicznych. Jednak w doktrynę i założenia obydwu tych służb, wpisane są niebiblijne nauki Derka Prince'a i koncepcje duchowe Ruchu Wiary (teologia sukcesu = inny duch). Osobiście zetknąłem się z wieloma przypadkami, kiedy te nauki doprowadziły osoby wierzące do upadków duchowych wynikających z błędnego definiowania rzeczywistości duchowej, oraz innych problemów mających swoje źródło w akceptacji fałszywych prorocत्व i zaciąganiu wielkich kredytów. Ci ludzie zaczęli postrzegać wszystkie doświadczenia i próby wiary, jako diabelskie ataki na ich marzenia, zdrowie i pieniądze, a demoniczne kuszenie bogactwem i sukcesem, jako Boże błogosławieństwo. Znam osobiście kilku chrześcijan, przed laty ochrzczonych Duchem Świętym, którzy regularnie jeżdżą na widowiska "Wolni w Chrystusie", gdzie za każdym razem jacyś ludzie nakładają na nich ręce i wyganiają z nich domniemane demony ubóstwa, lenistwa, obżarstwa, braku pokoju i radości, które wg ich nauk, mają moc równą Bogu. Jednak życie duchowe tych ludzi, wykazuje ciągłą tendencję spadkową i widzę, że wracają stamtąd napełnieni innym duchem i niedorzecznymi herezjami. Diabeł jest mistrzem w odwracaniu wszystkiego do góry nogami, a Biblia mówi, że smutek, lenistwo, obżarstwo oraz brak pokoju i radości, to skutek cielesnego życia i brak owoców Ducha Świętego, a nie opresje demoniczne.

CHRZEŚCIJAŃSKI CYROGRAF

Wbrew ogólnemu przekonaniu, demoniczna oferta nie musi być sfinalizowana podpisem własną krwią, ani wypłynąć z ust diabła, czarownika albo baby jagi latającej na miotle. Demoniczne oferty adresowane do chrześcijan, są dzisiaj zawarte w setkach pseudo chrześcijańskich książek i nauczania konferencyjnych budowanych na fałszywych założeniach duchowych, skupionych na realizacji własnego JA. Oferty takie pojawiają się dzisiaj w postaci książek przebudzeniowych oraz muzyki, będącej najlepszym nośnikiem zakamulowanych treści okultystycznych wycelowanych w młodzież. (np. oferty Billa Johnsona z Bethel Church, Ricka Joynera, Hillsong, Morning Star i Vineyard.)

Diabeł jest humanistycznym dyplomata i jeżeli nie znasz dobrze Biblii lub nie jesteś jej posłuszny, albo jeżeli Twoje pragnienia i własne poglądy dominują nad nauką Słowa Bożego, to on bardzo szybko przekona cię, że dane przesłanie jest właśnie tym czego szukasz. Jemu wystarczy, abyś je tylko zaakceptował i powiedział, a podpisaniem cyrografu, będzie zaangażowanie się w działania osoby prowadzącej lub zastosowanie się do instrukcji podanych w czytanej publikacji. Jeżeli powiesz na taką ofertę Amen, to będzie twój wybór, i podpis; od tego momentu duchowy autor tej oferty stanie się twoim przewodnikiem duchowym lub nawet panem, ponieważ przyjąłeś jego propozycję. To właśnie stąd mamy w kościołach tyle osób notorycznie upadających, zniewolonych demonicznie lub regularnie miewających niebiblijne objawienia. Jednakże zawsze są to ludzie, którzy ignorując nauki Pisma Świętego, szukali pozabiblijnych objawień, doznań emocjonalnych, "namaszczonej mężów Bożych" lub humanistycznych doktryn, zadowolających ich JA.

CZEGO NAS TO POWINNO UCZYĆ?

Na wstępie należy zaznaczyć, że zbor to nie jest jeszcze Królestwo Boże. W kościołach drzwi są otwarte dla wszystkich, nawet dla ateistów i wyznawców Lucyfera. Przez dzisiejsze zbory przewija się cała plejada wykształconych, ale nie odrodzonych liderów młodzieżowych, pastorów, a nawet "uzdrowicieli i proroków po szkołach", będących w rzeczywistości ludźmi innego ducha, szukających w zborach jedynie własnej chwały, awansu społecznego lub łatwego źródła dochodu.

Dla osoby młodej w wierze lub postronnego obserwatora, tacy ludzie niczym się nie różnią od reszty, bo w większości dzisiejszych kościołów stanowią większość. Jednakże są oni rozpoznawalni po typowo świeckich i materialistycznych dążeniach, braku świadectwa nowo narodzenia i Bożego działania w swoim życiu, braku rozróżnienia duchowego i poleganiu na własnych możliwościach lub układach, oraz metodach działania niezgodnych z etyką chrześcijańską. To są najczęściej osoby wychowane w tradycji ewangelicznej, ale nieodrodzone duchowo. Tacy ludzie, duchowo niczym nie różnią się od pogan, ponieważ napisano, że panem wszystkich ludzi nieodrodzonych jest diabeł.

Pan Jezus ostrzegł nas, że w jego Kościele będzie rosła pszenica wraz z kąkolem. W tekście greckim nie chodzi jednak kąkol, ale o Życicę, roślinę bardzo podobną do pszenicy, która rośnie wśród pszenicy, ale swoimi korzeniami zadusza pszenicę i wydaje (*inne*) czarne nasiona (*owoce*) które po spożyciu powodują u ludzi ślepotę.

Po ich owocach poznacie ich. Czyż zbierają winne grona z cierni albo z ostu figi?

Bo każde dobre drzewo wydaje dobre owoce, ale złe drzewo wydaje złe owoce. (Mt 7:16-17)

Również Paweł nas ostrzega, że w zborach pojawiają się "fałszywi bracia" którzy głoszą własne JA i nie są zainteresowani braniem własnego krzyża. Napisze, że ci ludzie chcą nas podbić w niewolę (*związać*), poprzez głoszenie, zgubnych w skutkach nauk, tworzonych w oparciu o cielesne marzenia (*pożądliwości*), polegające na wypełnianiu jakiś religijnych przepisów, stwarzających pozory religijności, a nie na trwaniu w Chrystusie. Paweł pisze, że będą oni schlebiać ludziom i dla własnych korzyści przekonywać do uczestnictwa w starotestamentowych lub pogańskich obrzędach, powodując tym samym zejście z drogi prawdy i powrót do niebiblijnych wierzeń. Dzieci Boże które im uwierzą, powtórnie staną się ofiarami szatana, który od nowa zaczynie kierować ich życiem i sprowadzać ich na manowce.

Pamiętajmy, że Boża ochrona jest tylko na Bożej drodze.

A to dla wprowadzonych fałszywych braci, którzy się wkradli aby wyszpiegować wolność naszą którą mamy w Chrystusie Jezusie i aby nas podbić w niewolę. Którym ani na chwilę nie ustąpiliśmy i nie poddaliśmy się im, aby prawda Ewangelii się ostała. (Gal 2:4-5 BG)

CO MÓWI BIBLIA

Poniższe wersety zostały napisane 2000 lat temu, do osób nowo narodzonych, które zaczęły słuchać niewłaściwych nauk i wyniku tego wierzyć w innego Jezusa oraz otwierać się na moce demoniczne.

Bo gdy przychodzi ktoś i zwiastuje innego Jezusa, którego myśmy nie zwiastowali, lub gdy przyjmujecie innego ducha, którego nie otrzymaliście, lub inną ewangelię, której nie przyjęliście, znoście to z łątwością. (2Kor 11:4) Nie możecie pić kielicha Pańskiego i kielicha demonów. Nie możecie być uczestnikami stołu Pańskiego i stołu demonów. (1Kor 10:21) .. bo co ma wspólnego sprawiedliwość z nieprawością albo jakaż społeczność między światłością a ciemnością? Albo jaka zgoda między Chrystusem a Belialem, albo co za dział ma wierzący z niewierzącym? Jakiż układ między świątynią Bożą a bałwanami? Myśmy bowiem świątynią Boga żywego, jak powiedział Bóg: Zamieszkać w nich i będę się przechadzał pośród nich, I będę Bogiem ich, a oni będą ludem moim. Dlatego wyjdźcie spośród nich i odłączcie się, mówi Pan, i nieczystego się nie dotykajcie; a ja was przyjmę (2Kor 6:14-17). Bo kto się za daleko zapędza i nie trzyma się nauki Chrystusowej, ten nie ma Boga. Kto trwa w niej, ten ma i Ojca, i Syna (2 Jan 1:9)

Apostoł Paweł mówi, że zwiedzenie nie jest przypadkiem. Że zawsze winny jest zwiedziony człowiek, bo odwrócił ucho od prawdy i poszedł za własnymi pragnieniami. Życie w grzechu i akceptacja ofert przeciwnika, zawsze otwiera duchom nieczystym drzwi do naszego życia.

Albowiem przyjdzie czas, że zdrowej nauki nie ścierpią, ale według swoich upodobań nazbierają sobie nauczycieli żądni tego co ucho łechce. I odwrócą ucho od prawdy a zwrócą się ku baśniom (2Tm 4:3-4). A ów niegodziwiec przyjdzie za sprawą szatana z wszelką mocą, wśród znaków i rzekomych cudów oraz wszelkich podstępnych oszustw, wobec tych którzy mają zginąć, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy która mogła ich zbawić. I dlatego zsyła Bóg na nich ostry obłąd, tak iż wierzą kłamstwu, Aby zostali osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, lecz znaleźli upodobanie w nieprawości (2Tes 2:9-12). Ale i oni, jeżeli nie będą trwali w niewierze, zostaną wszczępieni, gdyż Bóg ma moc wszczępić ich ponownie (Rz 11:23)

Poniżej słowa Jezusa adresowane do ludzi religijnych ale nieodrodzonych duchowo, nie zainteresowanych prawdą i wierzących we własne marzenia:

Czy wiecie dlaczego mowy mojej nie pojmujecie? Dlatego, że nie potraficie słuchać słowa mojego. Bo ojcem waszym jest diabeł i chcecie postępować według pożądlivości jego. On był ludobójcą od początku i w prawdzie nie wytrwał, bo w nim nie ma prawdy. Gdy mówi kłamstwo, to mówi od siebie bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa. (Jan 8:43-45)

Natomiast do osób które uwierzyły i poszły za prawdą, Pan Jezus mówi tak:

Jeżeli wytrwacie w słowie moim, prawdziwie uczniami moimi będziecie, i poznacie prawdę, a prawda was wyswobodzi (Jan 8:31-32). Przeto, bracia, trwajcie niewzruszenie i trzymajcie się przekazanej nauki, której nauczyliście się czy to przez mowę, czy przez list nasz (2Tes 2:15). Pilnuj siebie samego i nauki, trwaj w tym, bo to czyniąc samego siebie zbawisz i tych, którzy cię słuchają (1Tm 4:16). Jeśli z nim wytrwamy (w nauce Pisma), to z nim też królować będziemy, a jeśli się go zaprzemy to i On się nas zaprze (2Tm 2:12). Oto za błogosławionych uważamy tych, którzy wytrwali. Słyszeliście o wytrwałości Joba i oglądaliście zakończenie które zgotował mu Pan, bo wielce litościwy i miłosierny jest Pan (Jak 5:11).

Boża przestroga

A to wiedz, że w dniach ostatecznych nastaną trudne czasy. Ludzie bowiem będą samolubni, chciwi, chełpliwi, pyszni, bluźnierczy, rodzicom nieposłuszni, niewdzięczni, bezbożni, bez serca, nieprzejednani, przewrotni, niepowściągliwi, okrutni i nie miłujący tego co dobre. Zdradzieccy, zuchwali, nadęci, miłujący więcej rozkosze niż Boga. Którzy przybierają pozór pobożności, podczas gdy życie ich jest zaprzeczeniem jej mocy; również tych się wystrzegaj (...)

Podobnie jak Jannes i Jambres (czarownicy Faraona) przeciwstawili się Mojżeszowi, tak samo ci przeciwstawiają się prawdzie, ludzie spaczonoego umysłu nie wytrzymujący próby wiary. Ale oni daleko nie zajdą, albowiem ich głupota uwidoczni się wobec wszystkich, jak to się i z tamtymi stało. Lecz ty poszedłeś za moją nauką, za moim sposobem życia, za moimi dążeniami i za moją wiarą, wyrozumiałością, miłością i cierpliwością; za moimi prześladowaniami i cierpieniami które spotkały mnie w Antiochii, Ikonium i w Listrze. Różne prześladowania tam znosiłem, ale ze wszystkich wyrwał mnie Pan!

Tak jest, wszyscy, którzy chcą żyć pobożnie w Chrystusie Jezusie, prześladowanie znosić będą. Ludzie zaś źli i oszuści coraz bardziej będą brnąć w zło, sami błędząc i innych w błąd wprowadzając. Ale ty trwaj w tym czegoś się nauczył i czego jesteś pewny, wiedząc od kogoś się tego nauczył. Ponieważ od dzieciństwa znasz Pisma święte, które cię mogą obdarzyć mądrością ku zbawieniu przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Całe Pismo przez Boga jest natchnione i pożyteczne do nauki, do wykrywania błędów, do poprawy i wychowywania w sprawiedliwości, aby człowiek Boży był doskonały i do wszelkiego dobrego dzieła przygotowany (2Tm 3:1-5 i 7-17)